Nr. 31

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 1[illegible] KWIETNIA V. S. 1818 ROKU.

Królestwo Polskie.

z Warszawy 18 kwietnia.

N. Cesarz i Król, Pan nasz Miłościwy, powrócił tu z *Kalisza* w pożądanym stanie zdrowia dnia wczorayszego.

Seym Królestwa Polskiego.

Posiedzenie dnia 13 kwietnia w Izbie Poselskiey.

JW. Marszałek Seymu przywoławszy Izbę do porządku, JW. Sekretarz odczytał listę obecnych członków, a następnie wyrok Jego Cesarsko-Królewskiey Mości przez Namiestnika Królewskiego nadesłany, w którym Monarcha dla wyjazdu swego z *Warszawy* na krótką chwilę, nie mogąc bydź przytomny obradom Seymowym, odracza działania jego do powrótu swego, to jest: do dnia 18 b. m. Wyrok zaś ten brzmi jak następuje:

Wypis z Protokułu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożey łaski My Alexander I. Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski etc. etc. etc.

Biorąc na uwagę ważność i obszerność projektów kodexu karzącego i względem hipotek, które rozkazaliśmy kommunikować Kommissyom Izb Seymowych.

Chcąc oraz Członkom Seymu dać sposobność gruntownego poznania i zgłębienia rzeczonych projektów onymże rozdanych; postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Przeciąg czasu artykułem 9 postanowienia Naszego z daty 14 (26) marca r. b. do narad Kommissyy Seymowych z Rady Stanu oznaczony, przedłuża się do 5 (17) kwietnia r. b. *inclusive* w tém, co się tycze projektu kodexu karzącego kommunikowanego Kommissyi Izby Poselskiey, i projektu względem hipotek kommunikowanego Kommissyi Izby Senatorskiey.

Art. 2. Polecamy wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczoném będzie, Prezydującemu w Senacie, Marszałkowi Seymowemu i Radzie Stanu.

Dan w *Warszawie* dnia 29 marca (10 kwietnia) 1818.

(podpisano) *Alexandre.* — przez Cesarza i Króla — Minister Sekretarz Stanu Ignacy *Sobolewski.* — Zgodno z oryginałem: Minister Sekretarz Stanu (podp.) Ig. *Sobolewski.*

Zgodno z oryginałem Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Bryg. (podpisano). *Kossecki.*

Poczém JW. Marszałek Seymu solwował Sessyą do dnia 18 kwietnia na godzinę 10tą zrana.

Senat.

W tymże dniu na posiedzeniu Izby Senatorskiey JW. *Wybicki*, Senator Wojewoda, zastępujący Prezydującego w Senacie, przyzwawszy Izbę do porządku, polecił JW. Sekretarzowi Senatu odczytać protokuł posiedzenia z dnia 6go kwietnia; poczém zapytał się Deputacyi, która projekt o normalném rozgraniczeniu przyjęty w obu Izbach do Sankcyi Królewskiey poniosła, jakie N. Pan dał w tey mierze oświadczenie.

Odpowiadając na to odezwał się JW. *Skarszewski* Biskup Lubelski w te słowa: *Iż Delegowani z Senatu do N. Pana dla uwiadomienia Go, że projekt o rozgraniczeniu normalném przyjęty w obudwóch Izbach, Królewskiey tylko oczekuje sankcyi, nie omieszkali złożyć ten pierwszy owoc obrad Seymowych u podnóżka Tronu naylepszego z Monarchów z oświadczeniem zarazem, iż lubo projekt ten nie jednomyślnie w Izbie Poselskiey przyjęty, w Senacie zgodnie stwierdzonym został.* — *Co Nayjaśnieyszy Król Pan nasz Miłościwy z zwykłą swą łaskawością przyjąwszy, wyrazić raczył, że co do sankcyi później o tém Senat zawiadomi.* — Po tey odpowiedzi przystąpił JW. Sekretarz Senatu do przeczytania sankcyi Królewskiey, względem rzeczonego projektu, nadesłaney Senatowi przez ręce Namiestnika Królewskiego.

JW. Zastępujący mieysce Prezydującego w Senacie zawiadomił potém Izbę o nadesłaney odezwie od Marszałka Seymowego, donoszącey, że projekt o *Moratorium*, a łącznie z nim o *procentach* i *uzupełnieniu art.* 1244 *kodexu cywilnego*, w Izbie Poselskiey przyjęte zostały, a w skutek tey odezwy wezwał Radę Stanu, iżby rzeczone projekta do Izby tey wniosła. Co uskuteczniając JW. Radca Stanu *Szaniawski* przełożeniem swojém, podobnie i tu jak w Izbie Poselskiey, z wyłuszczeniem wszystkich powodów, które Rząd skłoniły do utworzenia onych, przedstawił.

Projekt więc pierwszy o moratorium JW. Sekretarz Senatu odczytał, a JW. Zastępca Prezydującego tę myśl wynurzył: „Że wielkość i potęga Narodów wynikaią z bogactwa krajowego, a bogactwo to wspiera się na dobrém mieniu Obywateli; że handel, rękodzieła i banki są jedynemi źródłami, zkąd wyniknąć może dobre mienie Obywatela, a ztąd bogactwo i potęga narodu; że panujący przesąd za granicą o ubóstwie kraju naszego, o braku źródeł zbogacenia onego, zaraził nawet umysły samych Polaków, tak, iż posiadając sposoby zamożnienia kraju naszego, sami nie wiedzieliśmy o nich. Kray nasz jest bogatym, bogatszy może od wielu innych narodów, bo nie jest obciążony długami, bo posiada niezliczone skarby w obszernych ziemiach, które są jego własnością. Gdyby porządek był towarzyszył męztwu Polaków, już widzielibyśmy razem kray nasz zbogacony i sławę jego ustaloną. Przeznaczenie zachowało ziszczenie tych darów Nayjaśnieyszemu *Alexandrowi*, który przekonany, że bogactwo prywatnych, jest źródłem bogactwa narodowego, znosząc powolnie moratorium daje nam czas do zapobieżenia okropnym skutkom, które, z raptownego zniesienia jego, wyniknąćby mogły. Moratorium jest gwałtownym sposobem ratowania majątku Obywateli, jest trucizną, ale koniecznie potrzebną. JW. Radca Stanu wyjaśnił nam potrzebę tego projektu. Przyjęła go Izba Poselska i nam pod naszę rozwagę podaje: przyymiymyż go więc zgodnie i pokażmy, że jednomyślność panuje między nami.“

Po takowém przymówieniu JW. Zastępcy Prezydującego, JW. Kasztelan *Kochanowski*, tak się w swym głosie dał słyszeć: „Iż wprawdzie nie sprzeciwia się projektowi, gdy widzi, że ten jednomyślnie w Senacie przyjętym zostanie; jednakowoż zamilczeć nie może przekonania swego, ile uważa go bydź szkodliwym, chociaż nieodzownie potrzebnym, tém bardziey, kiedy słyszał w głosie JW. Radcy Stanu *Szaniawskiego*, że wołały o ten ratunek Rady Departamentowe, nie dla niektórych prywatnych osób, lecz dla ogółu Obywateli. Wreszcie ukończył tém mowę, że lubo nie będąc kapitalistą, nie jest wcale interessowanym, jednak jest zawsze zdania, iż jeśli już nie można od razu znieść moratorium, to przynaymniey prosić Nayjaśnieyszego Króla, aby zawarował, że po upłynionym terminie, już nadal żadne przedłużenie nie nastąpi.

JW. Kasztelan *Grzymała* zdanie swoje tak oświadczył: „Iż lubo nie jest przeciwnym projektowi, przy-

pomina jednak, aby szczególniey wystrzegać się naśladowania w tém obcych; iż wchodząc w myśl JW. Kasztelana *Kochanowskiego*, względem uproszenia N. Pana o obwarowanie, iż moratorium po upłynionym terminie przedłużoném nie będzie, zdaje mu się jednak, że nie należy nadużywać dobroci tego Monarchy, który nam już tyle dał dowodów swojey ku nam przychylności. „Od nas samych, rzekł, zależy, aby po tym terminie przedłużone moratorium nie było, bo wówczas sami zrządzilibyśmy zgubę i zniszczenie Obywateli.“

Następnie JW. Kasztelan *Nakwaski*, za otrzymanym głosem przymówił się: „Iż lubo także nie będąc kapitalistą, mniey go obchodzić może utrzymanie projektu o moratorium, jednakże miałby wiele przeciw niemu do mówienia, jako szkodliwemu przemysłowi, rękodziełom, handlowi i całemu bogactwu krajowemu: lecz gdy widzi zdania Senatorów skłaniające się za jego przyjęciem, nie chce przeto odstępować od węzła tey zgodności, która tak chlubnie jednomyślnością w tey Izbie kieruje, i dla tego jest za przyjęciem tego projektu.

W odpowiedzi na powyższe głosy JW. Zastępca Prezydującego oświadczył: że znayduje sam, iż projekt w mowie będący ma w sobie wady i wymagałby jeszcze niejakich odmian; lecz ponieważ podług prawa, projekt w jedney Izbie przyjęty, w drugiey żadnym poprawom już nie ulega, i tylko potwierdzonym lub odrzuconym być może; z tych więc powodów wezwał Senat do jednomyślnego przyjęcia, dodając, iż tu idzie jedynie o zadowolenie Monarchy, który nam dekretem swym już zabezpieczył, że moratorium tylko do roku 1821 trwać będzie.

Po czém Izba Senatorska jednomyślnie przyjęła projekt o *Moratorium*.

Następnie JW. Sekretarz Senatu odczytał drugi projekt o *Procentach*, a JW. Zastępca Prezydującego w wymownym głosie przełożył Senatowi korzyści z tego projektu wynikające, tudzież potrzebę położenia tamy lichwie, która u nas górę już brać zaczęła. Projekt więc ten równie jednomyślnością przyjętym został.

Nakoniec JW. Sekretarz Senatu przystąpił do czytania projektu trzeciego o *uzupełnieniu artykułu 1244 kodexu cywilnego*.

Poczém JW. Zastępca Prezydującego zabrał głos, w którym wyraził: „Że projekt ten znayduje właśnie stosownym do kraju naszego, w którym Obywatel nie będący w stanie wypłacenia się od razu, koniecznie potrzebuje zwłoki; i dla tego ma sobie za powod, wezwać Senat do jednomyślnego przyjęcia.

Lecz JW. Kasztelan *Grzymała* odezwał się: iż w tym projekcie dopełniającym prawo o moratorium, art. o oszacowaniu sądowém majątków, jest nietylko niepotrzebnym, ale i zatrudniającym.

Daley dodał JW. Kasztelan *Grabowski*: że lubo równie znayduje w tym projekcie art. 6 mniey właściwym, lecz kiedy podług prawa żadne odmiany zayść już nie mogą, zdaniem jego jest, aby Senat i ten projekt przyjął, gdy w nim widzi te korzyści, że odtąd znosząc wszelką arbitralność sądową, zapobiega razem wydarzającym się nadużyciom.

JW. Kasztelan *Kochanowski* wyraził: że ze swey strony widzi, iż moratorium nietylko przedłużone zostało na lat trzy, ale nadto nowym tym projektem czwarty rok zwłoki uzyskało; i gdyby mu dano wybierać między temi dwoma projektami, ostatniby pewnie z nich obrał. Znayduje on bowiem, że trzyletnia odwłoka w pierwszym, nie jest koniecznie potrzebną, albowiem projekt o uzupełnieniu art. 1244 kodexu cywilnego, był zrobiony zapewne na przypadek odrzucenia projektu o moratorium, lecz przyjąwszy już jeden, jest i za przyjęciem drugiego.

JW Kasztelan *Nakwaski* mówił: że uważa projekt o moratorium i o uzupełnieniu art. 1244 jedynie korzystnemi dla tych, którzy mając długami obciążone dobra, pragną tey 4roletniey zwłoki, aby przez ten czas dobra swoje mogli puścić w dzierżawy z wyniszczeniem ostatniém włościan. Skończył zaś na tém, jak w głosie poprzedzającym, iż lubo jest przeciwnego zdania, jedynie dla nie zerwania jednomyślności w Izbie Senatu, jest także za przyjęciem jego.

JW. Kasztelan *Matuszewic* oświadczył się za projektem, znaydując go koniecznie potrzebnym dla zapobieżenia zniszczeniu majątków obywatelskich.

Co popierając JW. zastępujący Prezydującego w Senacie wyraził, iż wymówny głos Kasztelana *Matuszewica*, każdego z Senatorów winien o ważności niniejszego projektu przekonać.

Poparł również światłemi uwagami swemi JW. Wojewoda *Małachowski*, jako jeden z Członków Kommissyi w Senacie do praw cywilnych i kryminalnych.

Po tém przymówieniu się, JW. Zastępujący prezydującego zapytał się Izby, czyli projekt *quaestionis* jednomyślnie żąda przyiąć, i gdy JWW. Senatorowie na to zgodzili się, nawet i JWW. Kasztelanowie *Nakwaski* i *Kochanowski*, którzy przeciwney opinii będąc, dla zgodności w Izbie, od zdania swego odstąpili, przeto i niniejszy projekt za jednomyślnie przyjęty ogłoszonym został.

Następnie JW. Zastępujący Prezydującego wyznaczył Deputacyą dla zaniesienia przyjętych proiektów do sankcyi Królewskiey: JWW. *Malczewskiego* Biskupa Kujawskiego, Wojewodę Jana Nepom. *Małachowskiego* i Kasztelana *Matuszewica*. Nakoniec wezwał Izbę, aby dla skrócenia na posiedzeniach dyskussyi, JWW. Senatorowie uwagi swoje jakie mieć mogą nad projektem o hipotekach, na piśmie do Kommissyy trudniących się wspólnie z Radą Stanu rozbiorem jego, przysłać raczyli; a wspomniawszy o wyroku N. Pana, który już w Izbie Poselskiey był czytany, solwował sessyą do dnia 18 kwietnia na godzinę 10 zrana.

Przymówienie się *JW. Jana* Woronicza *Biskupa Krakowskiego, w czasie dyskussyi projektu do prawa o Małżeństwach, na posiedzeniu Senatu, dnia 2 kwietnia 1818 roku.*

Szanowny Senacie!

Kiedy udzielony nam niektórym na dniu dopiero wczorayszym, a dzisiay pod niezwłoczną decyzyią przychodzący projekt do prawa o Małżeństwach, wkłada na nas wszystkich świętą powinność, abyśmy godnym nas sposobem i Oycowskiemu sercu Nayjmiłościwszego Pana naszego, i oczekiwaniu wszystkich Narodów Chrześcijańskich o nim wyrzekli; ja z rzędu kollegów moich pierwszy się do niego przymawiając, używam pierwszy naydroższego daru wróconey nam prawdziwey wolności, w swobodném wynurzeniu mego czucia i przekonania, samemu Bogu podległego.

Oddaję naprzód sprawiedliwość pierwszym zasadom tego projektu, który, i zagrożoną dotąd rozwodami rodzin naszych spokoyność pocieszył, i krzywdzącą o naszey religiyności narodowey opinią usunął. — Widzę w tym projekcie ocalony istotny artykuł świętey wiary oyców naszych, który o nierozwiązalności prawnie zawartego Małżeństwa, Bóg i Zbawiciel nasz wszystkim narodom i pokoleniom, jako ich Pan przyrodzony i naywyższy, na wszystkie wieki i czasy ogłosił. — Widzę jasne i wyraźne znamiona ważności lub nieważności poprzednich umów małżeństwa, które raz zawarte, uroczystą przysięgą zaślubione, w Imieniu Kościoła potwierdzone, błogosławieną łaską w przygotowanych sercach uświęcone, wychodząc z granicy przemienney doczesności, staje się rzeczą świętą, niewzruszoną, nietykalną, to jest, Sakramentem, Boga za ustanowcę i rękoymię mającym. — Widzę tu wyraźną dzielnicę między rozłączeniem doczesném czyli separacyą; i ogłoszeniem nieby-łości małżeństwa w samym jego zawiązku, a to zgodnie z nauką powszechnego Kościoła Chrześcijańskiego: zgoła, postrzegam tu wszystkie kroki i warunki tak ważnego w społeczeństwie czynu, co do względów cywilnych przezornie określone i opisane.

Gdy jednak projekt ten przygotowany dla narodu, który wyznaje oyczystą religiją, żadnym zmianom i reformom w Dogmatach i nauce swoiey niepodległą: gdy ta religija kardynalnym punktem konstytucyi przez Wskrzesicę Imienia naszego w całém swoiém znaczeniu jest zawarowana; wypada usunąć w tém pierwszém zabłyśnieniu narodowości naszey, wszystkie zarody sprzeczności, które i prawego Katolika sumnienie uciskać, i Ministrów

religii na dręczące położenie, między nauką Kościoła i ustawą cywilną, wystawiać mogą.

Sprzeczność ta na pierwszy rzut oka daje się postrzegać, naprzód w samych przyczynach unieważniających małżeństwo w dziale 1wszym od artykułu 1. aż do 14. z których jedne wyjęte są całkowicie z praw odwiecznych powszechnego Kościoła: drugie przydaną modyfikacyą zmienione: trzecie całkiem opuszczone: czwarte z obcych kodexów nanowo przyłączone. — A kiedy mówić o nich w szczególności, i krótkość czasu, i wyraźny zakaz wysłowienia na piśmie doyrzalszych uwag, nie pozwalają, weźmy którąkolwiek z projektu tego przyczynę unieważniającą małżeństwo. — Na przykład, zawarł kto przypadkiem, lub wreszcie podeyściem śluby małżeńskie w roku życia szesnastym: inny to samo uczynił bez pozwolenia sprzecznych rodziców — podług projektu oba te małżeństwa mogą bydź rozwiązane: a następnie do zawarcia nowych ślubów rozwiedzionym prawo nadają. — Przeciwnie w obliczu wiary i Kościoła takie małżeństwa są ważne, i żadną władzą ludzką na sumnieniu zniweczone bydź nie mogą. — I znowu, oblubieńcy wyznawaniem sobie przeciwnych religiy Chrześcijańskiey i niechrześcijańskiey rozróżnieni, lub w pewnym stopniu pokrewieństwa od Kościoła zakazanym połączeni, podług projektu zawrą ważne małżeństwo, podług Kościoła nieważne. — Ileż tu sporów i rozterków wyniknie między władzą kościelną i cywilną, od jednegoż wiecznego Pana dla dobra społeczeństwa postanowionemi.

Druga sprzeczność w przyniesionym projekcie zachodzi względem sądów o ważności małżeństwa stanowiących. — Dowodzący nieważności sprawiać się mają w sądach cywilnych ziemskich i appellacyynych. — Rozłączeni zaś do czasu małżonkowie, czyli podawnemu separowani, mają się udać do władzy duchowney po pozwolenie. — Lecz jakież przecie? czy żeby im wolno było z sobą się pogodzić? to im radzi i zaleca Kościoł: czy żeby w nowe związki małżeńskie weszli? Na to im Kościoł odpowie, że pierwszych zrywać nie możecie, jeśli ich nieważności w samym zawiązku nie dowiedziecie. — Więc na to trzeba sądu, prawideł, form, stopniów appellacyi od Kościoła przepisanych. — Więc w jednym przedmiocie będą dwa różne Trybunały, od różnych władz bezpośrednie postanowione, przeciwnemi prawidłami między sobą poróżnione. — Ileż na nowo przybywa przeciwieństw, i sumnienia wiernych, i rządców jego dręczących!

Trzecia i nayglównieysza sprzeczność dotyka dogmatyczną naukę całego Kościoła Chrześcijańskiego, który na pamiętnym owym zborze Trydenckim ze wszystkich narodów zgromadzony, odpierając nowowierców zarzuty przeciw niektórym artykułom wiary naszey wymierzone, umocnił razem iey naukę zgodną z podaniem starożytnem apostolskiém względem Sakramentu Małżeństwa: a zaczynając szereg owych dwunastu kanonów od potępienia tych, którzyby małżeństwo bydź jednym ze siedmiu Sakramentów od Zbawiciela naszego postanowionych zaprzeczali; rozciągnął to samo znamie apostazyi na tych, którzyby rozsądzanie spraw małżeńskich władzy kościelney odeymowali. — Wiadomo wszystkim, ile ten Seym religiyny całego Chrześcijaństwa, od wszystkich Tronów i Rządów Katolickich popierany, od pamiętnych naszych Jagiełłów, Zygmunta I *i Syna jego* Zygmunta Augusta *Królów Polskich uroczystém poselstwem uczczony, od całego narodu naszego nietylko względem Dogmatów wiary, która sankcyi ludzkiey nie potrzebuje; ale nawet w przepisach karności kościelney, na zjazdach Narodowych i Synodach naszych prowincyonalnych, przyjęty i obwołany; ile, mówię, aż do dni naszych we wszystkich sporach religiynych, był jedném i niezaprzeczonem nigdy prawidłem. — Możemyż więc wyparciem się jego nauki zdradzić nasz urząd, powołanie, i powinność? Możemyż i was prawowierni Polacy, i pokolenia wasze i wszystkie narody Chrześcijańskie nikczemném wiarołomstwem zasmucić? Nie napieramy się zapewne tego dręczącego przywileju podciągania za dni naszych pod wyroki Ewanielii serc i umysłów namiętnościami rozmiotanych. Nie szukamy zarzuconych nam nikczemnych zysków, których samo wyobrażenie każdą szlachetna duszę oburza. — Ale wierni przysiędze, Bogu, Królowi i Oyczyźnie wykonywaney, w odwracaniu tego wszystkiego, co z przekonania bydź złém i szkodliwem widziemy; wyrzec się i powinności naszey, i władzy Kościoła, którą nam powierzył, podług nawet waszego wewnętrznego uczucia, nie możem.*

Kiedy zaś zapowiedziano nam, że żadnych już odmian i dodatków w tym projekcie jutro czynić nie będzie wolno; kiedy ich ani przy dyskussyi z Radą Stanu z powinności przedstawić nie mogliśmy; ani teraz w takiey nagłości zgromadzić onych i uporządkować niepodobna: proszę z mieysca mego z obecnemi kollegami memi, aby dla zapobieżenia wszystkim trwożliwościom sumnienia, dla usunienia wszelkich sporów między ołtarzem i czcicielami jego, dla pocieszenia tym pierwszym owocem obrad naszych gorejącego ku nam serca Oyca i Króla naszego; nim spodziewany Konkordat z głową Kościóła naszego tylu sprzecznościom duchownie zaradzi; dodatkiem słów kilku na końcu projektu wszystkie zawiłości umorzyć, w tych lub innych wyrazach: „Że prawo ninieysze o „małżeństwach, jako ściągające się do skutków cywil„nych, nie ma uwłaczać prawom religiynym Kościoła „Rzymskiego w tey mierze postanowionym, względem „osób tego wyznania.“

Nie nową zapewne myśl przedstawiam wam dostoyni Mężowie, tłumacze praw i konstytucyyni stróże swobód narodowych! Było to zapewne i jest powszechném przekonaniem, że przepisy i prawa cywilne, dla wszystkich mieszkańców, bez względu na różnicę wyznania postanowione, nie krępują niczyiey wolności sumnienia, aby się w zawiłym i niepewnym kroku prawideł religii od siebie wyznawaney radził; i co mu podług Boga wolno lub niewolno, bez musu obierał. Dowiódł tey prawdy w obliczu Europy sam pierwszy twórca i nadawca Kodexu Francuzkiego Napoleon, *kiedy go ogłosiwszy dla Francyi, co do skutków cywilnych, wyznając się jednak bydź członkiem Kościoła Katolickiego, poddał pod rozpoznanie jego sprawę o ważności małżeństwa z pierwszą żoną swoją* Józefiną, *nim do drugich związków przystąpił. Tém samém prawidłem rządziło się zawsze zrodzone przezeń nasze Xięztwo Warszawskie: to samo dawniey jeszcze zabezpieczał nam wyrokami swemi zeszły Rząd Pruski póki nad tym krajem ponowanie dzierżył. Tą samą wskazówką postępują dotąd nasze Ko...storze duchowne. Kojemy po oycowsku sumnienia wiernych, i posłusznych Kościołowi, w których niezatrutém sercu odzywa się jeszcze niodparty wyrok Zbawiciela naszego, że wiarołomnym prawych małżeństw rozrywaczom wieczna kara przeznaczona. Przeciwnie, nie odpowiadamy za tych, ani się do ich czynów, i doczesney spokoyności mieszamy, którzy gardząc Kościołem, w założyciela jego nie wierzą; acz każdey godziny zapozwu wieczności od niego wyglądają.*

Zarzucany tu nam był obyczay od niejakiego czasu w Państwach Austryjackich, względem forum dla małżeństw przyjęty. Nikt nas przecież nie nauczył, jakie w tey mierze układy i porozumienia z głową powszechnego Kościoła nastąpiły. Wiem tylko jako sąsiedni i przyległy Biskup Gallicyyskim dyecezyom, że w nich z naszych stron przywiezione rozwody cywilne, podług obwieszczeń cyrkularnych, mieysca i wagi nie mają.

Ale po co mamy za granicą cudzych przykładów i kodexów szukać? Czemuż raczey nie zwrócimy oczów na Wskrzescę narodowości naszey, który pierwszy wszystkim Tronom i ludom Europeyskim przypomniał, że na Księdze Ewanjelii Boga Chrystusa, *osadzić należy skołataną spokoyność świata, którego zwaliskami tyle wichrów przelotney opinii po przepaściach dotąd miotało. Jego więc łaskawością dźwignieni, jego potężném Ramieniem od dalszych niepewności zasłonieni, jego się pytaymy o pierwszym zarodzie nawet domowey szczęśliwości naszey. On braciom naszym dawniey do Monarchii swoiey wcielonym, nie na obcych kodexach, lecz na oyczystey religiyności opartą zasadę o małżeństwach zostawił. Czegóż nie uczyni dla nas, których dzielnieyszém od oręża sercem, dobrocią, i dobrodzieystwami zwojował, których do duszy swoiey przypoił, aby w nas się wpatrując, milijonom ludów Berłu jego podległych nowe rozświetnienie gotował. On nas z potężnym swoim narodem przyrodzonem jednorodności Sławiańskiey o-*

gniwem i wspólnością przeznaczeń na wieki skojarzył. Będziemyż na samym wstępie tych zrękowin różnić się z bracią pierwszym zawiązkiem rodzinności, pierwszém wyobrażeniem o małżeństwie, o którém Apostolską naukę Kościół wschodni i zachodni, dwie starożytne gałęzie pierwiastkowego Chrześcijaństwa, zgodnie co do litery wyznają.

My pierwsi pamiętni Oycowskiey Miłościwego Pana naszego przestrogi, którą nam z tego Tronu za przewodniczkę niniejszych obrad zostawił; niezawiśli od żadnych osobistych i wyłącznych względów, wyrażamy niniejsze czucie i przekonanie nasze z tą prostotą i prawością, jaka następcom Apostołów przystoi; zrzekając się zupełnie ułudnych wymowy poklasków, które częstokroć usidleniu prawdy towarzyszą.

Mowa JW. Senatora Kasztelana Matuszewica, *na Sessyi Seymowey w Senacie dnia 3 kwietnia 1818 roku przy wprowadzeniu Projektu do prawa o małżeństwie miana.*

Szanowny Senacie!

Powołany łaskawym wyborem Szanownego Senatu do Kommissyi projekta Praw Cywilnych i kryminalnych roztrząsać mający, nad wniesionym tu zastanawiałem się z całém natężeniem uwagi, jak mi to nakazywało uczucie powinności moiey, szacunek ufności Senatu i ważność przedmiotu. Nigdy zaiste ważnieyszy przed grono prawodawcze wprowadzonym nie był; rzecz jest o małżeństwie, owém to pierwszém ogniwie towarzyskiego łańcucha, owym związku pierwotnym, z którego się rodzą i rozmnażają wszystkie dalsze stosunki społeczności krajowey, owém gnieździe rodzinném, w którém jeżeli prawość, porządek, cnota zabezpieczone nie są, próżno ich potém szukać, próżno nawet spodziewać się w składzie ogólnego towarzystwa. Czy się zastanowiemy nad korzyścią, nie dla osób tylko szczególnych lecz dla kraju całego ważną, trwale ustaloney w małżeńskiém pożyciu spokoyności, czy zważemy pomoc, jakiey połączenie osobistych i majątkowych sposobów małżonkom do ulepszenia ich bytu nawzajem dostarcza, czy wezmiemy pr... oczy dobro powszechne zachowania i wzrostu ludności, czy nakoniec zwrócimy baczność na potrzebę nayistotnieyszą zapewnienia spłodzonym w małżeństwie dzieciom, rodzicielskich starań i opieki w porze ich niemocy, troskliwszego wychowania i nauki w dalszym ich wzroście, spokoynego wreszcie odziedziczenia spadku po zeyściu rodziców i zabezpieczonego losu na resztę życia; uyrzemy wszędzie, że małżeństwo jest pierwotnie i koniecznie umową cywilną, że jest ze wszelkich umów cywilnych naypierwszą i nayważnieyszą, że iey trwałość naysilniey, naygruntowniey zawarowaną bydź powinna. Dla tego to religija święta, która wyznajemy, a która nam w bogoboyności i miłości bliźniego wskazuje naypewnieyszą drogę do szczęścia, nietylko w przyszłém życiu lecz i w doczesném, związek małżeński uroczystym obrządkiem i powagą swoją uświęca. Wstępujący w ten związek niosą śluby swoje przed iey ołtarze, Kapłan je w Imieniu Boga przyymuje, Kapłan je w Imieniu Boga błogosławi, a błogosławieństwo Kościoła małżonkom wsparcie i łaskę Nieba zaręcza; tak więc związek małżeński tyle już mający wagi pod względem cywilnym, z rąk Religii nową i uroczystą świętość odbiera. Prawo zatém, które ma stanowić o małżeństwie, powinno mu trwale i warownie zabezpieczyć korzyści umowy cywilney, nie powinno go ogołacać z tey drogiey rękoymi, jaką mu religiyna świętość nadaje, a nadewszystko nie powinno stawiać w sprzeczności władzy duchowney z władzą świecką, bo takiey sprzeczności nieuchronnym byłoby owocem obu dopiero wspomnionych celów uchybienie.

Celom tym nie odpowiadają Tytuły 5 i 6 xięgi pierwszey Kodexu cywilnego, o których zmianę rzecz idzie. Xięga ta praw nie u nas i nie dla nas pisana, przez traf nadzwyczayny stała się dla nas obowiązującą; niesie ona mianowicie w tytułach rzeczonych, wyrazne piętno kraju i wieku, w którym wydaną była; że zaś (jak to już tu wspomnionéem było) baczny prawodawca musi koniecznie pilną zwrócić uwagę na duch czasu, czyli na dążenie w powszechnych mniemaniach słusznie lub niesłusznie przemagające, tu więc jest mieysce i potrzeba zważyć pokrótce ducha, pod którego wpływem nastały poprawy potrzebujące przepisy, i duch tenże bezstronnie ocenić.

Wiek ośmnasty z wielu miar godny zalety i wdzięcznego potomności wspomnienia, z wielu miar przechwalony okropne zostawił ślady płochego zapędu, a dla następnych wieków trudną i długą pracę srogich jego błędów naprawienia. Biorąc rzecz w bliższym stosunku do przedmiotu naszego w wieku 18tym wyjaśnione i rozszerzone zostały nayużytecznieysze zasady praw politycznych, cywilnych i administracyynych. Religia sama oczyściła się z niektórych przesądów lub nadużyciów, któremi dawniey czystość jey i świętość przyćmioną bywała, i o jedney niejako porze, wszystkie stany uyrzały się równemi w obliczu prawa, wszyscy ludzie pomimo różnicy wyznań, bliźniemi się i bracią uznali. O gdyby zuchwały zapęd u tego kresu zatrzymać się umiał, lecz jeszcze dozwolono słabości ludzkiey, aby stanąć mogła w tym środkowym punkcie, którenby ją trzymał w równem oddaleniu od przeciwnych sobie ostateczności? Niestety! w tymże samym 18wieku religia widziała się wystawioną na ciosy nayzapalczywsze: powstano przeciw niey, nie z bronią rozsądku, (bo czystość religii i czystość rozsądku, pozostaną zawsze wiekuistém połączone przymierzem) lecz z podłą bronią szyderstwa; łatwy dowcip iadowitey złości siał zarazę, która im bardziey złym pochlebiała chuciom, z tém większym szerzyła się pośpiechem. Mniemani mędrcy sądzić zdawali się, że z odjęciem religii, moralność pozbawiona naysilnieyszey swoiey podstawy własną siłą utrzymać się potrafi; lecz co mówię? ciż sami i moralność nawet spodlić umieli, dając wszelkim sprawom ludzkim za sprężynę i za prawidło interes własny; w obłąkaniu ślepoty, wystawili sobie społeczność, złożoną z ludzi wolnych od wszelkiey namiętności, i uwierzyli, że żądzą chciwości drażnić można bezkarnie. Cóż się stało? oto runęło razem wszystko, co dawniey dla ludzi było świętém, poważaném i drogiém, a na zwaliskach wiary i cnoty, powstał egoizm bezczelny i naygrawać zdawał się owemu światłu, które wzrostowi i wzmocnieniu się jego dopomogło skutecznie. Chciała sprawiedliwość naywyższa, aby kray, w którym naprzód wzrosły i rozszerzyły się zgubne mniemania, pierwszy skosztował ich gorzkiego owoce; podobało się Bogu dopuścić, aby w nieszczęśliwey Francyi prawa Jego święte na wieki zdawały się wygładzonemi, widziano świątynie Jego znieważone i puste, morderstwa na sługach Jego dopełnione z taką zajadłością w imieniu rozumu i wolności, z jaką je za pierwszych wieków Chrześciiaństwa wyrządzano w imieniu bałwochwalstwa, a niezachwiana męczenników stałość, pogodne woli Naywyższego poddanie się, jak w dawnych tak niedawnych czasach, morderców rozbroić niezdołały, i w tym to tylko lub w podobnym sposobie, zawsze dzielnością religiynych uczuciów, błysnęła jeszcze niekiedy cnota obok zbrodni. Uyrzano zresztą czém to jest moralność od religii nie wsparta? Popioły okryły tę nieszczęsną ziemię, wściekłość wyuzdanych namiętności krwią się pasła i krwią się nasycić nie mogła, wolność sama, to naydroższe żyjących dobro, kiedy ostatnia rozwiązłość w dzień hańbiła jey hasło, wolność także poszła w ohydę: aż te zbrodnie, gwałty, uciski, bezprawia, do tey urosły miary, dola osobista tak się stała nieznośną, że ci sami, którzy w imieniu wolności szerzyli pożogi do spokoynieyszey niewoli zdawali się tęsknić, i w niewoli zdawali się smakować. Cudu potrzeba było, bo cudem nazwać się godzi od zwycięzcy udzieloną opiekę i tę wyższość uczuciów, jaka zdobi uspokoiciela Europy, cudu mówię było potrzeba, aby Francuzom zachowane zostały te główne zasady, na których się każdego narodu polityczna moralność opiera. (*dokończenie w Dodatku.*)

Dozwala się drukować. Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 51.

Wilno dnia 17 kwietnia 1818 roku.

Wilno.

JW. Kazimierz Sulistrowski, Rzeczywisty Radca stanu, Gubernator Miński i kawaler, przeniknięty mocą uczuć, które się w duszy jego wzniosły, na okazane mu niejednokrotnie dowody szacunku i przywiązania obywatelstwa rządom jego powierzoney gubernii, mianowicie w dniu 4 marca r. t., w którym święto imienia jego obchodzili; wdzięczny Opatrzności, która mu, po wieloletniém piastowaniu naczelnych urzędów w gubernii wileńskiey, pozwoliła szczęścia zasłużyć na łaskawe względy naylepszego z Monarchów i usprawiedliwienia Wysokiey Panującego ufności naybliższe odbierać poświadczenie, w uroczystych okazach powszechney Obywateli wdzięczności; idąc za skłonnością własnego serca i zapatrując się na przykłady chwalebney pamięci przodków starożytnego, a w kraju wysoce z zasług i cnot szacowanego zawsze domu; dzieląc z familiją swoją miłą dnia tego rozkosz i chcąc jey skutków udzielić tym, którzy w dziedzicznych Jego cnotach i prawach pierwsze losu swojego mają złożone przeznaczenie, zapisał dla włościan dóbr swoich, dar wszystkich remanentów tak zbożowyeh, jako i pieniężnych; i dar takowy aktem donacyynym w wieczystych xięgach Sądu Głównego 2go Departamentu gubernii mińskiey, dnia 11 marca r. t. zabezpieczył. Czyn tak piękny, godny powszechnego naśladowania, zasługuje bydź dla publiczności wiadomym. (*z Aktu urzędowego.*)

(Dokończenie mowy Kasztelana Matuszewica.)

W tym krótkim rysie wierne jest wystawienie ducha, pod którego wpływem pisane były tytuły 5 i 6 kodexu cywilnego; są w nich trafne i trwałości równie jak korzyści umów małżeńskich dogodnie sprzyjające przepisy; o religii nie ma żadney wzmianki. Zachować pierwsze, wrócić drugiey drogie uczestnictwo, wrócić dla niey tę cześć powinną, którey odstąpienie tak okropne sprowadza skutki, a tey czci i owych korzyści nie narażać na niebezpieczeństwo przez stawienie ich z sobą w sprzeczności, celem jest i dążeniem tak projektu przygotowanego w Radzie Stanu, jak zmian żądanych przez Kommissyą Senatu, a przez Radę przyjętych.

Wspomniałem po dwakroć o potrzebie uniknienia sprzeczności między władzami, bo cały przejęty jestem szkodliwością skutków, jakieby ta sprzeczność dla religii, a tém samém dla społeczności ściągnąć musiała; bo postrzegam, że wnioski tu słyszane natchnięte nayczystszą o religią gorliwością, którą nayszczerzey i uwielbiam i dzielę, gdyby przyjętemi były, nie przyniosłyby spodziewanego dobra. Władza duchowna postanowiona w sporze z władzą świecką, zbyt często znalazłaby się zniewoloną, dla uniknienia gorszych skutków, zniżyć się do ulegania, a potrzebując to uleganie ubarwić, w niedostatku istotnych powodów do przytoczenia, pozorów szukaćby musiała. Projekt wniesiony nie stawi jey w tém krytyczném położeniu. Władza duchowna nie tamuje działań cywilnych; działania cywilne nie obrażają istotnych praw władzy duchowney; słowem, w pojęciu i przekonaniu mójém projekt tak jest utrafiony, iż odpowiada właściwie owemu Boskiego prawodawcy przepisowi: *Reddite Caesari quod est Caesaris, et Deo quod est Dei.*

Królestwo Polskie

Rapport Rady Stanu o dwuletnich czynnościach rządu.
(Ciąg piąty.)

Kunszta i przemysł.

Jak rolnictwo przez odbyt płodów w miastach, tak miasta przez fabryki i rękodzielnie wznieść się mogą; z utraconemi Departamentami utraciła Polska fabryki, których wyrobek do 16 milionów wartości towaru wynoiłs; nie zostały przy niey tylko szczupłe rękodzieła, ledwo na 2 miliony dostarczać przerobionych płodów mogące, a ich nieliczne warsztaty wpływem woyny zruynowane, ani rąk dostatecznych i ochoczych, ani zapasów na podniesienie się nie miały; dobrych rzemieślników widoczny niedostatek, a niedoskonałych szkodliwa śmiałość, psuły nadal rękodzielniom krajowym kredyt.

Ten stan, sam z siebie wskazał te nowe urządzenia zgromadzeń rzemieślników i professyonistów, które postanowieniem z dnia 31 grudnia 1816 w szczegółach objęte i do wykonania przez Kommissyą Rządową Prezydentowi miasta *Warszawy* i Kommissyom Wojewódzkim polecone, już nie tylko w stolicy, lecz w miastach większych Województwa Mazowieckiego, Sandomirskiego, Kaliskiego, i Płockiego zaprowadzone są, łącznie z dobrodzieystwem z postanowienia z dnia 4 pazdziernika 1817 (które od spisu woyskowego uwalnia, nie tylko z za granicy przybywających fabrykantów i rzemieślników, lecz i krajowców, których większy czuć się daje niedostatek) łącznie znizeniem cła na surowych płodach do przerobienia w kray wchodzących, są, mówię, dzielną sprężyną, przy którey fabryki krajowe w pierwiastkach swoich w szczęśliwą wzmagają się otuchę.

Warsztaty jedne po dawnym Rządzie z upadku podźwignione, inne przez prywatnych właścicieli sprowadzone a przez Rząd zachęceniem i pomocą wsparte, inne nakoniec z nowego gruntu założone w *Kaliszu*, w *Skierniewicach*, w *Ozurkowie*, w *Wyszogrodzie*, w *Babiaku*, w *Zegrzu i Koninie*, wystawują siedm rękodzielni sukna, które potrzebną liczbą rękodzielników, i zapasem narzędzi, oraz materyałów opatrzone są; ósma w roku tym i sukna i innych materyy wełnianych w *Warszawie* początek swój wzięła, przez nastąpiony układ z fabrykantem z *Brünu*, który już za odebraną od Rządu pomocą, machiny swoje sprowadził i w pozwolonym mu klasztorze Trynitarskim fabrykę rozpoczął.

W *Wyszogrodzie* osobno powstały dwie fabryki: 1. Fabryka żagli, które dotąd z zagranicy sprowadzano. 2. Garbarnia.

Podniosła się fabryka saletry w *Krzepicach*, folusz pod *Warszawą* w *Słodowcu*.

Warszawa jako stolica naypowabnieysza dla rzemieślników przez łatwość otrzymania zapasów i odbytu, licznieyszy szereg nowych zakładów wystawia.

Fabryka słomianych kapeluszów.
Fabryka kortów i kazimirków.
Fabryka kobierców.
Fabryka materyy włosiannych,
Dwie fabryki materyy wełnianych i bawełnianych.
Fabryka pończoch.
Odlewanie druków, które dotąd zza granicy sprowadzano.
Fabryka lamp pod nazwiskiem *de quinquetes et astrales* przez rzemieślnika umyślnie z *Paryża* sprowadzonego założona, za które tyle pieniędzy za granicę wychodziło, z znacznym odbytem kwitnące.
Farbiernia.
Magazyn wełny, bawełny i farb, sprowadzonych z *Hamburga*.
Machiny do przędzenia bawełny i wełny już ukończające się i wkrótce prząść mogące.
Piekarnie, z których wychodzący gatunek chleba pszennego, nie ustępuje temu, jakiego inne stolice Europy dostarczają.

Oto są przybyłe ku wygodzie i korzyściom krajowym zakłady, które skutkiem obowiązków przyjętych przez fabrykantów w kontraktach, z teraźnieyszych uczniów dostarczą krajowi własnych rzemieślników. Taić tego nie można, że utrzymanie rękodzieł bez pomocy Rządu w pierwiastach swoich obeyść się nie może; i że nawet dalsze zakwitnienie od ciągłego wsparcia zależy. Ile dotąd skarb wyłożył na nie, częściami wracającego się wydatku, tabella przyłączona okaże. Sukienne szczególniey fabryki ciągłey opieki potrzebować nie przestaną; dotąd dla trudności odbytu wewnątrz kraju nie wiele wyrabiały lepszego sukna, poślednieyszych tyle dostarczają, iż czują się w stanie wkrótce opatrzyć się w zapas na okrycie całey armii Polskiey.

Wszelako żeby produkt wełny krajowey, przerobiony w lepsze gatunki sukien mógł wychodzić za granicę, Kommisya już wprowadziła machiny do robienia sukna, aby przy oszczędności rąk ludzkich tańszą ceną można zapewnić pokup towarom krajowym.

Patenta swobody są środkiem do wzniecenia między rzemieślnikami i przedsiębiercami pożyteczney emulacyi, która ku wydoskonaleniu rzemiosła prowadzi.

Postanowienie z dnia 11 Marca 1817 roku urządzają-

ce nadania takowych wyłącznych patentów dla zakładających nowe fabryki, nie zostało w zamiarze swoim zawiedzioném. Zgłoszono się o list przyznania na wystawienie gorzelni parowey w *Kozienicach*, na fabrykę octu w *Płocku*, na fabrykę guzików w *Warszawie*, a lubo takowe zakłady nie były z tego rodzaju, aby żądany otrzymały skutek, będą jednak dowodem obudzonego przemysłu i przyszłych udoskonaleń wróżbą; patent tey swobody wydany iedynie został na lat 10 Panu *Prechamps* na założenie kąpieli siarczanych.

Handel.

W Polsce, która po części dla tego bez zewnętrznego handlu obeyść się nie może, że żadnego wewnętrznego nie miała, sama pamięć klęsk i ubóstwa w chwilach zamknięcia portów morskich doświadczonego, dostarczałaby pobudek, do wzmagania i rozkrzewienia wewnętrznego odbytu, i dla tego:

Skoro traktatami Wiedeńskiemi odpadły miasta pograniczne *Jarocin*, *Kobylin* i *Gostynin* od Polski, sławne jarmarkami na bydło i owce, natychmiast w zamian ich oznaczono w kraju *Częstochowę*, *Praszkę*, *Wieruszów*, *Kalisz* i *Zagórowo*, a tak co Polscy mieszkańcy z swoimi trzodami mieli nie bez przykrych opłat za granicą szukać przedaży, teraz sami cudzoziemcy kupna u nich szukać będą.

W tey samey kolei powzięto obszernieyszą myśl urządzenia walnych jarmarków w *Warszawie*, przez które to miasto stałoby się środkowym składem i targowiskiem Europeyskich towarów; W. C. K. Mość raczyłeś łaskawie przychylić się do tych korzyści dla stolicy Królestwa swego, raczyłeś skłonić się do ustanowienia komory wychodowey w *Brześciu* dla łatwieyszego wpływu płodów obszernego Cesarstwa, raczyłeś przeznaczyć Marywil na skład przywożonych towarów i 300,000 złłh polich na urządzenie w nim sklepów, a dla PP. Kanoniczek kościół *S. Jędrzeja* i domy koło niego w zamian wskazałeś wyporządzić i oddać.

Usilnością było Kommissyi Rządowey zająć się urządzeniem Giełdy i Meklerów, wprowadzeniem urzędu celnego jarmarcznego, wydziału sądowniczego, aby kupców zagranicznych swobodną wolnością i bezpieczeństwem zachęcić.

Pierwszy jarmark bez żadnego dla komor uszczerbku przyniosł dochodu acz z połowicznego cła 145,000; drugi już miał nierównie znacznieyszą liczbę kupców i towarów; przyniosł 650,000 złłh polich cła, a skoro na przyszły, sklepy już pozamawianemi zostały, będzie to miarą następney o tém przedsięwzięciu nadziei; aby atoli cel zrobienia *Warszawy* składem zamiennego handlu dopiętym został, życzyć się godziło uczęszczania na jarmarki kupców Rossyyskich i otwarcie wprost związków z *Odessą*, przez punkt na linii między Cesarstwem Rossyyskim a Królestwem Polskim wybrany. W. C. K. Mość raczyłeś i tém dobrodzieystwem obdarzyć swoje Królestwo przez wskazanie komory w *Uściługu*.

W dalszém postępowaniu o rozkrzewieniu handlu, nie mogła Kommissya nie pomyśleć o zrównaniu i zastosowaniu miar i wag tak różnych dotąd i niejednostaynych w kraju, do jednego i dogodnego systematu, i projekt w tym celu wygotowany przez nią został.

Konfraternie kupieckie równie jak zgromadzenia rzemieślnicze wymagały poprawy; urządzenie ich przez postanowienie z dnia 11 stycznia 1817 tak w *Warszawie* jako też w wielu miastach mających dostateczną liczbę kupców, uskutecznione.

Postanowione na mieyscu rad handlowych Izby handlowe i rzemieślnicze i razem opatrzone instrukcyami, zaprowadzonemi zostały do *Kalisza*, *Płocka*, i *Lublina*. Trybunał handlowy przez nową elekcyą zebrany, ciągle w *Warszawie* czynności swe odbywa. Dla powiększenia obrótów handlowych powiększono liczbę jarmarków w niektórych miastach, jako to: *Pisczaczu*, *Ostrołęce*, *Dobrzyninie* nad *Drwęcą* i *Błechowie*.

Kommunikacye lądowe i wodne.

Kray, który przez wewnętrzny handel zakwitnąć może, którego samo szczęśliwe położenie, żyzność ziemi, obfitość, i na powierzchni rosnących i w łonie jey ukrytych płodów, do wysokiego pomyślności stopnia przeznaczyło, a sama natura skazówki do niey na obszerney płaszczyznie w licznych i z dwóma morzami połączających go rzekach, hoynie rozrzuciła, nie mógł nieczuć oddawna potrzeby ułatwiania lądowych i wodnych kommunikacyi; są w prawach naszych nakazy, są na ziemi Polskiey i za dawnych Królów i za *Stanisława Augusta* ślady tych pożytecznych zamysłów, lecz losy zawistne, które nieustannie zbawienne usiłowania przodków do obrony krajowey odrywały, szczęśliwszym następcom te tylekroć zamierzane a nigdy niedokonane widoki do uiszczenia zostawiły; drogi szczególniey zostały w pierwotnym stanie, i po jakich toczyły się proste wozy pierwszych Sarmatów, po takich kształtne i kosztowne kwitnących rękodzielni powozy, z szkodą i niebezpieczeństwem podróżnych, mocować się muszą; przystępy do samey stolicy kraju utrudniały albo tamujące pospiech piaski, albo w czasach słotnych grzęskie błota i wieczna odraza dla kupiectwa i handlu, która obładowane towarami bryki od Polski odwraca.

Ukryte w nurtach rzek odwieczne prądy groziły naładowanym płodami roli statkom. Rzeki pruły spokoynie żyzne role podrywając i chłonąc nadbrzeżnych miast i włości posady, niszcząc i obalając, gdzieniegdzie bez systematu i związku słabo stawiane tamy. Do tego tak ważnego dzieła, którego początek z wielu miar trudny, dokonanie dalekie, a pożytki z niego nieprzeliczone, należało ułożyć pewny system, ciągle wykonanie, a nadewszystko zyskać krajową i rządową pomoc, wyszukiwać i użyć biegłych i zdolnych do prowadzenia pracy przewodników.

Officyaliści drogowi po rządzie Pruskim pozostali, w większey części kray ten opuścili, atoli za usilném staraniem zdołała Kommissya opatrzyć się w ludzi zdatnych i założyć Radę ogólną budowniczą; więc co do dróg szarwarki postanowieniem z d. 9. września 1817 w części zwrócone do dawnego celu, przepisane prawidła ich użycia bez przeszkadzania rolnictwu, fundusz w pieniądzach z podwyższonego konsensowego od szynków żydowskich na jeden rok przeznaczony, drogi podzielone na główne, handlowe i uboczne trakty, inżynierowie i miernicy użyci i rozesłani, instrukcye Kommissyom Wojewódzkim wydane, trakty i drogi wyznaczone i wytknięte, mosty poznaczane, cała robota w swoim dozorze i pracy na sekcye rozłożona, gminy o trzy mile z jedney, i trzy mile z drugiey strony traktu przyłączone, dnie robocizny zastosowane tak, aby bliżsi więcey dni, dalsi inney odbywali, były przygotowawczym do tey pracy krokiem. Jeżeli w początkach tego przedsięwzięcia ile nowego i trudnego, bądź z strony tych którym wykonanie poruczenóm zostało, bądź z strony zmian nagłych powietrza lub mieyscowego położenia, niespodziewane dolegliwości wynikły; jeżeli tam, gdzie dla niedostatku sprzężaju rolnictwo powolnieyszym idzie krokiem, roboty drogowe spotkały się z robotami rolniczemi i utyskiwanie sprawiły, jeżeli nakoniec odstąpienie od przepisów lub dowolność dozorców zasłużyły gdzieniegdzie na przygany, będą to powody do usunięcia nadużyciów, do unikania robót w sposób zabezpieczający mieszkańców od przykrości a posuwających czynność w miarę możności środków i rąk bez żadney krzywdy rolnictwa. I tak już wydano rozkazy, aby szarwarki jesienne jedynie do zwożenia wcześnie materyałów i naprawy starych dróg używane były, drzewo do ich naprawy z lasów narodowych przeznaczono. Wśród tych usiłowań, kiedy po całym kraju trwa ciągle około drog krzątanie się, stolica która jest początkowym punktem wszystkich gościńców, acz leżąca w okolicy ogołoconey z wszelkich do tey pracy materyałów, uyrzała już drogi:

1. Mokotowska, wysłaną w gruncie kamieniem polowym, a na wierzchu wysypaną żwirem.
2. Trakt Poznański za *Wolą* posunięty.
3. Marymontską podobnież rowami okopaną udarninowaną, żwirem wysypaną.
4. Trakt Petersburski, urządzony en chaussée 1408 prętów, rowami okopany, wydarninowany, wyłożony faszyną, usypany gruzem.
5. Trakt Krakowski aż do *Raszyna* długości 1212 prętów podobnym sposobem zrobiony.

Drogę nakoniec pod Płockiem górzystą niegdyś w jezdzie niebezpieczną, dziś wspólnym wydatkiem miasta Płocka i dyrekcyi dóbr narodowych na zupełnie wygodną przerobiono.

Drogi te robione były w części szarwarkami, w części przez więzniów, najętych grabarzów i z pomocą karów Rządowych, które ciągle zwożeniem żwiru i kamieni się trudnią.

Prócz tego groble pod Sieradzem, pod Konarami, pod Łęczycą nazwana Topolską, za rządu Pruskiego z wielkim kosztem sporządzone i w czasie wojennych zaburzeń tak zepsute, iż przystęp do nich stał się trudnym a przebycie niebezpiecznem; kosztem Rządu naprawione zostały.

Mosty na Pilicy pod Mniszewem, na Narwi pod Zagrobami i Ostrołęką z tą wiosną rozpoczęte i ukończone będą. Pierwszy kosztem właściciela Mniszewa z pomocą włości pobliskich i rządową w drzewie, inne dwa przez ugodę z antreprenerami.

Wśród starań takowych ku ułatwieniu kommunikacyi lądowey, zwrócona została uwaga na opłaty mostowego i grobelnego, w wielu mieyscach nad prawo, w wielu bezprawnie wybieranego, postanowienie z d. 5. sierpnia 1817 zastosowało takowy wybor do oznaczonych 3 klass mostow; wydane w tym celu instrukcyie, nakazana rewizyja mostów, mieszkańców i handlujących od opłat niesłusznie pobieranych uwolni.

Lubo straż nad drogami jest polecona mieyscowym urzędom, ubezpieczony jeszcze ich stan policyią pocztową; pocztamty zdają rapportą o stanie dróg, a tak z dwóch

stron Rząd krajowy ostrzeżonym o ich stanie bywa. Aby to dzieło rozpoczęte wesprzeć czynną na obecne chwile pomocą, na przyszłość otrzymać dozorców zdolnych, zaprowadzono wydział nauk hidrotechnicznych, i już 10 z niego uczniów na koszcie Rządowym kursa nauki odbywających tyle zostali usposobieni, iż mogli bydź użytemi przez całe lato do dozoru robot około rzek i gościńców.

Utworzono prócz tego kompaniją rzemieślniczą do samych robot drogowych; etat iey przez Rząd potwierdzonym został, wyuczywszy się oni porządnego robienia drog, pod dozorem Inspektorow Rządowych, poźniey po Województwach szarwarkowych robotnikow nauczać będą. To jest wszystko co do kommunikacyi lądowey; poydziemy do wodney.

R z e k i.

Po upadku Polski Rząd Pruski posiadał niższą *Wisłę*, *Narew*, *Wartę*; *Bug* i *Pilica* były granicznemi. Austryja miała w swojém dzierżeniu, *Wisłę*, *San*, *Wieprz*, *Tyśmienicę*, *Kamienną*, *Nidę* i *Przemszę*.

Pierwszy względem *Wisły* nic nie przedsięwziął; *Narew* kosztem jego zniwellowana i oczyszczona została; na *Warcie* podobne roboty aż do *Poznania* posuniętemi były.

Drugi zostawił w takim stanie rzeki, w jakim obiął, *Wisłę* atoli zniwellować i rozmierzyć kazał. Mappę tę w spadku Xięztwu Warszawskiemu zostawił. Rząd Xięztwa Warszawskiego utrzymał jedynie kanał Bydgoski, a w Województ. Kaliskiém kosztem obywateli rozpoczęte czyszczenie rzeki *Warty* zwolna posuwał, lecz dla okoliczności wojennych nie ukończył.

Wisła, owa naygłównieysza rzeka Polski, naywięcey zaniedbaną, i przeto wielu okolicom czy wezbranèm, czy spokoynèm korytem grożąca, musiała naprzód zwrócić na siebie baczność. Miasto *Warszawa*, czyli jey przedmieścia *Solec* i *Praga*, Powiaty Warszawski, Czerski, Kozienicki i inne pobrzeżne włości, zagrożone zalewem, domagały się pomocy.

Plany mieysc zagrożonych na kartę przeniesione, zmierzone, dla ich zabezpieczenia tamy już w kilku mieyscach tego roku ubite, ochroniły od dalszych zniszczeń liczne na Powiślu włości.

Rozpoczęto tamy pod *Łągiem* i *Kopytami*, aby ochronić całą płaszczyznę *Obor*, *Jeziorny*, *Wilanowa* i *Solca*, i znacznie je posunięto.

Tama pod Saską kępą te skutki obiecuje, iż nurt rzeki od tey kępy zwrócony i grożące *Pradze* niebezpieczeństwo odwróconém zostanie.

Zatkanie łachy pod *Kozienicami* zwróciło *Wisłę* do jey łożyska i równie ekonomii Kozienickiey, jako prywatnym włościanom zabezpieczyło ochronę.

Są ieszcze mieysca zagrożone przez wylewy, jako to w Województwie Podlaskiem miasto *Stężyca*, okolica pod *Regowem*, *Kraską* i *Solcem*; prócz tego w Województwie Mazowieckiém *Jabłonna* i jey przyległe włości. Robią się plany ubezpieczenia, czym się rozmiar *Wisły* od *Warszawy* do *Modlina*; po roztrząśnieniu, co potrzeba nakaże a sposobność dozwoli, opuszczonèm nie będzie.

Rzeki *Narew*, *Bug*, *Wieprz*, *Pilica*, *Nida* były w dawnych czasach spławnemi; konstytucye Polskie obwarowały na nich żeglugę; *Przemsza* i *Kamienna* w Województwie Krakowskiém wypływające z pod naycelnieyszych kopalni, obiedwie wzywające spławu; pierwsza mogąca dostarczać węgli kamiennych kopalniom, druga wszystkich górniczych wyrobków i marmurów, nietylko stolicy Królestwa, lecz i zagranicznym Państwom, a przecież przez przywłaszczenia, jedne jazami zatamowane, inne młynami i mostami spięte, a prawie wszystkie zwaliskami i łomami zacieśnione, kilku prywatnym przynosiły korzyści, wielu znaczną szkodę, handlowi krajowemu wielką stratę; teraz za rozkazem rządowym od znaczney części tych przeszkód wolne, przez biegłych zwiedzone, w wielu mieyscach z zawałów oczyszczone zostały: szczególniey *Pilica* kosztem Skarbu od uyścia swego aż do *Promny*, w przeciągu 8 mil z zawałów uprzątniona. *Nida* zniszczeniem jazów i podobnym wyczyszczeniem brzegów do właściwego koryta zwrócona, odkryła obszerne pastwiska i łąki, a statkom wolną i bezpieczną żeglugę. *Przemsza* i *Kamienna*, pierwsza już rozmierzona, druga nakazanego rozmiaru oczekująca, wkrótce poczet rzek spławnych powiększą. Roboty w ten sposób rozpoczęte, posuwane będą, póki bezpiecznego spławu rzekom wyż wyrażonym nie powrócą.

Koszta na ten przedmiot zapewne niemałe wyłożonemi zostały; tabella je obeymuje, korzyści z nich kray doświadcza.

Skoro Rząd przedsięwziął ułatwienie spławu, nie mógł nie myśleć o nabyciu ludzi wyćwiczonych w tém rzemiośle, ani o budowaniu statków, coby nurty rzeki zwiedzały; ztąd myśl ustanowienia urzędu spławnego, zakładu budowli statków, i robienia żaglów, gdy znalazła potwierdzenie Namiestnika, urząd ten w folwarku *Rybaki* zwanym, po rozmierze jego gruntów umieszczony został; osiedli go szyprowie i sternicy; budują się statki; mieszkańcy obwieszczeni nabywają ich, lub naymują, oddają na naukę młodzież, która wcześnie usposobiona, zastąpi wkrótce cudzoziemców, 22 berlinek (oprócz tych, co żwir do dróg woziły) wynajęte pod spław zboża, przyniosły 44,550 zł. dochodu; ten skutek dowodzi, iż instytut ten własnym dochodem utrzymać się potrafi; był wprawdzie pod *Nowym-Dworem* dawniey zakład berlinek przez rząd Pruski zaprowadzony, okolicznościami wojennemi zniszczony, i już z etatu wymazany; ożył on z większą korzyścią w tém nowém ustanowieniu. Fabryka żagli postępuje.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A n g l i a.

(*z Korr. hamb.*) *z Londynu dnia 31 marca i 3 kwietnia.* Zapewniają, że Xiążę *Klarencyi* zaślubi się z Xiężniczką *Adelaidą Sax-Meiningen*.

Podług wiadomości ze Włoch, Xiężna *Wallii* ucierpiała mocno na zdrowiu przez śmierć córki swojey, Xiężny *Karoliny*.

Podług ostatnich wiadomości z wyspy *ś. Heleny*, pod 27 stycznia, rzeczy służące do życia i wygody kosztowały tam bardzo drogo. Pani *Bertrand* wydała za samo pranie bielizny swego domu 360 f. s. Wbrew radzie chirurga *O'Meara*, wzbraniał się ciągle *Bonaparte* używać przejażdżek, a ztąd cierpiał na zdrowiu. Spekulanci, którzy także i na sprawach zagranicznych liczyli, rozgłaszali temi dniami i roznieść kazali po ulicach nadzwyczayną wiadomość, że *Bonaparte*, po wypiciu filiżanki czokolady i po upuszczeniu dwa razy krwi, nagle umarł; nowy, jak się zdaje, dowód wiadomości spekulacyynych, które teraz rozszerzają i przez które łatwowiernych uwodzą.

Przeznaczona ku biegunowi północnemu wyprawa, jest na wyyściu pod żagle. Kajuty okrętowe opatrzone są podwóynemi oknami, a z kucheń wyprowadzone są dla ciepła miedziane rury na pokład. Dla każdego człowieka jest oddzielne łóżko, które łatwo na ląd przeniesionem bydź może. Okręty opatrzone też są batami i wszelkiemi potrzebnemi narzędziami do łowienia wielorybów, oraz maytkami, którzy znają wody grönlandzkie. Eskwimeyczyk, który z wyprawą tą póydzie, jest rodem z okolic cieśniny *Davis*, a przed 4 laty znaleziony w czołnie na otwartém morzu, przez okręt jeden zabrany został i przywieziony do *Leith* w *Szkocyi*, gdzie go uczono języka angielskiego, wiary chrześcijańskiey, pisania, etc., i dano mu imie *John Sackhouse*. Zabiera z sobą swe czółno, które całkiem ze skor jest zrobione, wody nie przepuszcza i wybornym jest do ratowania się batem. Dla widzenia okrętów wyprawy, oraz sztuczney zręczności tego człowieka, Lordowie *Castlereagh*, *Yarmouth* etc. udali się ostatniego poniedziałku do *Deptford*, Atoli *John Sackhouse* wyszedł był nieco wprzódy na ląd i spotkał się w drodze z żydem jednym londyńskim, który mu radził nie puszczać się na tę wyprawę i ofiarował kilka tysięcy f. s. jeśliby w *Londynie* sztuki na publicznem mieyscu chciał pokazować. *Sackhouse*, za powrótem swoim na pokład okrętu *Isabelle*, zagrzany trunkiem i szczęściem swém upojony, wzbraniał się sztuk pokazować i około 10,000 widzów darmo się tam zebrało. *Sackhouse*, który, jako północny tłómacz, bardzo potrzebnym jest dla tey wyprawy, namyślił się nakoniec i puści się w tę podróż. Znayduje się on na pokładzie okrętu *Isabella*, a skutkiem rozkazu admiralicyi, nikt z obcych nie może go teraz odwiedzać.

Dwór hiszpański szuka w *Paryżu* pożyczki 200 milionów fr. albo i mniey. Bankierowie *Rothschild*, *Baring* i *Hope* otrzymali także propozycye w tey rzeczy

Xiążę Rejent doświadcza teraz bolu podagry; ale ten jest tak lekki, że mu nie czyni przeszkody w sprawowaniu obowiązków rządu.

Królowa przybyła z *Windsor* do *Londynu*, dla znaydowania się na ślubie dziedzicznego Xięcia *Hessen-Homburg* z Xiężniczką *Elżbietą*.

Sir Robert *Wilson* podał się na przedmieściu *Southwark* za kandydata do następnych wyborów parlamentowych, i przyjęty został z oklaskami od niższey klassy mieszkańców.

Dowiadujemy się, że pożyczka 5 milionow f. s. dla *Pruss* zawartą została ostatecznie tu w *Londynie*. Żydowski dom handlowy *Rothschild* i komp., wsparty od

wielu tuteyszych majętnieyszych domów handlowych, podpisał w rzeczy tey umowę.

Podług wiadomości pod 10 grudnia z *Bombay, Peishwa* cofa się ciągle bez naymnieyszego oporu przed korpusem ścigającego za nim półkownika *Smith.* Dnia 26 listopada cofnął się był aż do podnoża gór *Saulpah Gant.* Drugi angielsko-indyyski korpus pod wodzą Margrabiego *Hastings* i trzeci pod dowodztwem Jenerała *Hislop*, ciągnęły z dwóch przeciwnych stron przeciw *Pindaresom*, dla ich zniesienia. Wiadomości te z *Indyy wschodnich* przyszły lądem przez *Konstantynopol.*

Wielu robotników, którzy pracowali na warsztatach naszych okrętowych, pozbawieni chleba, wynoszą się w znaczney liczbie do *Ameryki*, a tak do powiększenia marynarki amerykańskiey sami Anglicy dopomagają.

Pod *Sierra Leone* i w innych okolicach pobrzeża afrykańskiego krąży teraz mnóstwo rozboyników morskich pod różną banderą, którzy także i angielskie okręty zabierają, rabują i osadę ich mordują.

Cantillon, który z powodu zamachu na Xiążęcia *Wellingtona* uwięziony został, jest rodem z *Paryża*, ma lat 36, jest nadzwyczay silnym i dzikiego charakteru. Służył dawniey w starey gwardyi i chciał był w *Elblągu* zamordować półkownika swego regimentu. Podług gazet naszych, Jenerałowie *Rigaud, Fressinet* z innymi emigrantami francuzkiemi, jako też z rewolucyynymi dziennikarzami belgickiemi mieli także należeć do zamachu na Xięcia *Wellingtona*. Drugiego dnia po uczynionym wystrzale *Cantillon* był zrana o godzinie 11tey przed mieszkaniem Xięcia *Wellingtona*, dla przekonania się o skutku wystrzału. Dla ścisłego śledzenia policyi wyjechał był we dwa dni potém, i chciał siąść na okręt w *Antwerpii*; a że pasport jego niebył regularny, zatrzymano go w *Charleroy*. Rozumieją, że wkrótce przed sądem stawiony będzie.

Francya.

Paryż, dnia 1 kwietnia. Dnia 25 marca, zaczął się nakoniec w *Alby* proces przeciw mordercóm Pana *Fualdès*. Słuchaczów zebrało się bardzo wielu, między którymi naywięcey kobiet. Liczba świadków wynosi około 300. Oskarżonych wieziono do domu sądowego w zamkniętym wozie żelaznemi kratami opatrzonym; Panią *Manson* niesiono w lektyce, przy którey szedł żandarm brygadyer. Siedziała ona na ławie za innemi oskarżonemi, była czysto ubrana i miała długi czarny welon na twarzy. Po wykonaniu przysięgi przez członków sądu przysięgłych, P. *Azais* wybrany został na prezydenta a Pan *Esquilat* jest adwokatem Pani *Manson*. Ta, w akcie oskarżenia, obwinioną była, że rozmyślnie wspierała sprawców mordercy *Fualdesa*. Syn *Fualdesa*, który był obecnym na tem posiedzeniu, płakał rzewnie, a Pani *Manson* spuszczała za każdym razem oczy na dół; kiedy mówiono o znaydowaniu się jey w domu *Bancal*, gdzie morderstwo to wykonane zostało.

W maju wyjedzie dwór do *St. Claud*, gdzie przez część lata zabawi.

Królewsko-duński poseł, Jenerał *Waldersdorff*, miał długą konferencyą z Xiążęciem *Wellingtonem*.

Xiążę *Kurakin*, dawniey poseł rossyyski przy dworze tuteyszym, był wczora u Króla.

W *Marsylii* dało się także uczuć trzęsienie ziemi w dniu 25 marca.

Ogłoszenie.

1. *Roku 1818 miesiąca apryla 1 dnia oświadczenie JP. Wiktora Misiewicza Kolle. Sekr. w imieniu własném i żony swey Izabelli z Tomaszewskich Misiewiczowey przeciwko WJPanu Kazimierzowi Tomaszewskiemu Sędziemu Granicznemu Powiatu Mińskiego czyni się oto: Otworzony po zeyściu Anny z Kłopotowskich Jaskółłdowey Skarbnikowey Lidzkiey sukcessyyny spadek na dom Kłopotowskich i Tomaszewskich, ponieważ w części przynależał dla żony oświadczającego się, to więc szczególnie i przychylność ku rodzeństwu powodowały oświadczającego się do pracy, i starania nad wyelliberowaniem summowych funduszów sukcessorom drogą naturalnego spadku przychodzących — Gdy przeto początkowe dźwiganie sukcessyynego interessu zależało od wykazania probacyów pokrewieństwa z Jaskółłdowey i złożenie ewikcyynego Dokumentu na odpowiedzialność dalszym sukcessorom o wspolnictwo rzecz mieć mogącym, wówczas oświadczający się dla dobra sukcessorów otrzymawszy potrzebne własnym kosztem i staraniem tranzakta, po ułatwieniu tych pierwiastkowych kwestyów, wydał plenipotencyą pospołu z dalszemi konsukcessorami W. Kazimierzowi Tomaszewskiemu Sędziemu, skutkiem którey rzeczony Tomaszewski działając, kiedy nie odpowiednio żądaniu i życzeniu niektórych sukcessorów Jaskółłdowey interes całkowicie ukończył; na ten czas przeto oświadczający się i ciż konsukcessorowie zmuszonemi zostali cofnąć daną jemu plenipotencyą przez podanie prozb w Sąd Główny i Rząd Guberń. Wileń. toż przez zapisanie przez oświadczającego się w Imieniu własném i żony swey w Sądzie Głłm Miń. 2go Depar. na dniu 21 xbra 1817 roku oświadczenia, rzetelne, i sprawiedliwe powody do sofnienia jego Plenipotencyi w pomienionem oświadczeniu wyrażone biorąc obźłny za rodzay obelgi i osobistey krzywdy, kiedy przez oświadczenie w gazetach kuryera Littew. teraźn. roku pod Nrem 18. 19. i 20. awizowane okazał widocznie nieukontentowanie czyniąc zarzuty naprzeciw funduszom dziedzicznym tudzież, z wyrażonego po Jaskołłdowey spadku na oświadczającego się i żony jego przychodzącym: to więc wszystko co obźłny z nieukontentowania przed publicznością obwieścił, poczytując tylko oświadczający się za historyczną powieść a powody pretensyów do funduszów oświadczających się sądząc bydź odpowiednie względem interessu, że w stosowność oświadczenia na dniu 21 Xbra 1817 roku zapisanego oświadczający się swojey należności w czasie i mieyscu właściwém poszukiwać nie zaniedbają zapowiedziecć postanowili.*

Wiktor Misiewicz Sekretarz Kolleski.

---

1 Za Naywyższym JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Rozkazem agitującey się Kommissyi, w Sądzie Głównym Litto Wileńskiego Departamentu wremiennego; dla uregulowania: i ztego usatysfakcyonowania z massy: wszelkich kredytow i deb tow JP. Tomasza Reysera b. Prezydenta M. G. W. odebrawszy Magistrat M. G. W. Ukaz od tegoż Sądu Głównego Litto Wileń. Departamentu wremiennego na dniu 28 marca za Nrem 54. doszłego, przez który: zalecono zostało temuż Magistratowi aby Pałac murowany pod Nrem 262. przy Kościele PP. Bosaczek sytuowany, dawniey przynależący do JW. Graffini Mostowskiey de Domo Xiężniczki Radziwiłłowny który wiecznem prawem został nabyty przez tegoż JP. T. Reysera, i dla tego naznaczona licytacya, po ocenieniu więc przez Guberskiego Architekta WJP. Poussiera, razem z zaprzysięgłemi do tegoż obiektu Taxatorami; tenże Dom i ruchomość będą wyprzedawanemi z publicznego targu, donaszając otém publiczności, aby chęć maiący do nabycia, raczyli się znaydywać, (lub przez umocowanych swoich plenipotentów.) in loco delicti w terminach odbywać się mający urzędownie licytacyi. Jako to w dniach 25. 26. i 30. tegoż miesiąca apryla, w którym czasie chcący kupić o punktach przed licytacyynych poweźmie informacyą, w czem dla wiadomości przez gazetę kuryera Litto po trzykroć razy mocą danego mi od Magistratu Wileń. zalecenia donaszam, dnia 11 apryla roku 1818 w Wilnie.

R. G. M. W. Karol Grunertt.

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

Osoby, które podpisały akcye na utworzenie, tu w Wilnie, Towarzystwa Typograficznego, dla spólnego naradzenia się o dalszém prowadzeniu takowego przedsięwzięcia, raczą:

1. Zebrać się dnia 18go, bieżącego miesiąca kwietnia, na godzinę 12tą, południową, do sali Biblioteki Uniwersytetu, która jest mieyscem zwyczayném posiedzeń publicznych, i na to zgromadzenie od JW. Rektora Uniwersytetu dozwolona;

2 W niemożności osobistego znaydowania się na tém zgromadzeniu, przysłać umocowanego, prawnie w imieniu ich działać upoważnionego.

Życzący sobie należeć do takowego Towarzystwa, którzy jeszcze nie podpisali akcyy, znaydą o przedsięwzięciach Towarzystwa informacyą w xięgarni Uniwersytetu JP. Zawadzkiego, w każdym czasie, prócz dni niedzielnych i świątecznych, w których xięgarnia jest zamknięta. Wilno dnia 9 kwietnia 1818 roku.

Ninieysze ogłoszenie podaje Tymczasowy Komitet Rędakcyyny *Dziennika Wileńskiego*.

---

2 *Niżey podpisana, zawiadamia ogólnie wszytkich kredytorów i pretensorów WW. JPP. Mazurkiewiczów iż w roku teraźnieyszym 1818 miesiaca februaryi 27 dnia do pomienionych Mazurkiewiczów kamienicę aktorstwem należną w mieście Wilnie na ulicy Trockiey Wileńskiey pod N. 402 położoną wiecznością nabyłem, i umowioną summę w dniu 23 apryla roku idącego opłacać będę rzeczonym WW. Mazurkiewiczom — przeto aby raczyli wszyscy ogólnie Kredytorowie i pretensorowie z swemi dowodami jawić się w terminie pomienionym do Kamienicy dla odniesienia satysfakcyi, gdyż ktoren nie raczy uczynić odezwy, niżey podpisana w czasie późnieyszym uspakajać z kamienicy pretensyow regulujących się do WW. Mazurkiewiczów nie będzie, w tén czynu trzykrotną awizacyą — Dat Roku 1818 miesiąca apryla 13 dnia. Mieszkająca w domu W Szambelanowey Stachowskiey pod N. 2002.*

Krystyna z Rudkowskich Czerwińska.

Ostrzeżenie

2 *Niżey podpisany w roku 1815 apr. 23 dnia pro praetio nabytey u JPana Józefa Łukianowicza Radnego Miasta Guberń. Wilna kamienicy w Wilnie na Końskiey ulicy sytuowaney, wydał onemuż Łukianowiczowi wespół z swą żoną Oblig na rubli srebrnych 1,800 z terminem opłaty w roku 1818 na dniu 23 apryla. JPan zaś Radca Łukianowicz nawzajem, wydał mnie assekuracyą iż zaprzeczenia na swey kamienicy będące zdeymie i zniesie, lecz gdy dotąd tego nie dopełnił — został przezemnie zapozwany do Sądu Magistratu Wileń. tak o Rescyssyą prawa dotąd nie przyznanego jako też o extradycyą pomienionego wyż datą Obligu; żeby zatym takowego Obligu nikt nabywać wlewkiem nie śmiał, przez ninieysze uwiadomienie ostrzega.*

Xawery Budkiewicz.

---

2 *Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu w dacie poniżey zapisanego, pod pieczęcią tegoż Sądu stronie roku 1818 miesiąca Apryla 7 dnia wydane.*

Roku 1818 Apryla 6 dnia na sądzie Głównym Wileńskim 2go Departamentu stawaiąc obecnie adwokat tegoż sądu Grobicki oświadczenie poniższe zaniosł, i one do wpisania w protokuł podał; takowe tak się wyraża: Niżey własnoręcznie podpisany Jan Zgierski Maior woyska Nayiaśnieyszego Cesarza Jegomości Austryiackiego i kawaler, czynię urzędowe z następuiącey okoliczności oświadczenie: kiedy Józef Zgierski pułkownik woysk Austryackich i kawaler dni życia swego w roku 1803 januaryi 4. bezpotomnie w miescie Wilnie ukończył, oświadczaiący się uwiadomiony o śmierci rodzonego brata swego w roku tymże do miasta Wilna dla objęcia spadku przybywszy, iako brat rodzony Józefa Zgierskiego dekretem Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego dnia 20 Lipca 1803 roku zaszłym, za prawego następcę po nim ulegitymowany został, i dla rozprawienia się ze wszystkiemi w jakikolwiek sposob do maiątku zmarłego brata przypowiadaiącemu się pretensorami Sąd Ziemski powiatu Trockiego uzyskał; gdzie nastąpił w dniu 2gim Nowembra 1803 roku ostateczny ze wszystkiemi stronami wyrok, a lubo znaczna część summy zeszłemu bratu od JWW. Hrabiów Potockich podkomorstwa Koronnych na tedy należna po usatysfakcyonowaniu pretensorów na rzecz oświadczaiącego się pozostała, z powodu atoli założoney od dekretu Ziemskiego Trockiego do sądu Głównego w niektórych kategoryach appellacyi, bardziey trwaiącego ieszcze dóbr po Xięciu Massalskim Biskupie Wileńskim konkursie odebraną od JWW. Hrabiów Potockich przez oświadczaiącego się bydź niemogła, obowiązki służby woyskowey niedozwoliły oświadczaiącemu się czekać ostatecznego ukończenia po bracie interesow; a za powrotem do swego kraiu zajęty czynną służbą posyłany będąc w różne strony, niemiał zręczności powrócić rychło do ułatwienia spadkowych po bracie interessów. Czasy oraz woienne każdemu obecne, przecinały skommunikowanie się z umocowanym do tychże Interessow plenipotentem w czasie więc tym znalazła się osoba własność moią po rodzonym bracie zagarnąc usiłująca, osobą tą iest WJP. Balbina w zamęściu Pankiewiczowa adwokatowa Subseliów Trockich, która przybrawszy imie Zgierskiey i umianowawszy się nie właściwie córką Józefa i Maryanny Raieckiey Zgierskich wspólnie z swym mężem pod nieobecność w tym kraiu moią i niewiadomość o takowey niesłyszaney pretendentce, napastny z JO. Xięciem Zubofem Generałem od Infanteryi i różnych orderow kawalera z Tabelli JW. Potockiego utrzymuiącym na lokacyi moią po bracie summę utworzyła proceder. Chociaż JO. X. Jmć Zuboff powodowany słusznością, zasługującą na moią wdzięczność czynił obronę, zmuszony iednakże wyrokami sądowemi do wypłacenia summy pretendentce, to wszakże sprawiedliwą swoią troskliwością dokazał, iż na rzecz moią uzyskał takowey summy ubezpieczenie; ztąd oświadczaiący się znayduie JO. Xięcia Zuboffa zupełnie usprawiedliwionym, nierości do iego o nie pretensyi ale ma rzecz z WW. Pankiewiczami, dla czego moią własność zagarnąć usiłuią, ma rzecz z WW. Bernardem półkownikiem woysk pol. Janem Szambelanem dworu byłego pol. Pęczkowskiemi utrzymuiącemi za kaucyą moią summę o ktorey nayrychleysze wypłacenie przez władze właściwe czynić przedsiębierze. Gdy zaś dekret Sądu Ziemsko Trockiego w roku 1814 miesiąca marca 16 dnia ogłoszony, iak równie uprzednio, będąc względnie osoby moiey zaocznemi, niemaiące poprzedzonych, iako z obywatelem obcego kraiu, właściwych cytacyów, żadnego znaczenia mieć nie mogą, przeto oświadczaiący się o windykacyą swoiey własności krok prawny rozpoczynaiąc, przybycie swoje do kraiu wszech Rossyy ogłasza i żeby WW. Pęczkowscy nieżyczeni przez oświadczaiącego się lokatorowie summy, na każde urzędowe zapotrzebowanie mieli oną do wypłacenia z procentami w gotowości, żeby oraz nieważyli się w jakiekolwiek z WW. Pankiewiczami wchodzić układy, ninieyszym zawiadamia, że oraz WJP. Balbiny Pankiewiczowey do imienia Zgierskich nienależącey za córkę Józefa i Maryanny Zgierskich nieprzyznaie i tego Sądownie dowodzić będzie, urzędownie oświadcza. U tego oświadczenia w protokule podpis nastempny: Jan Zgierski Maior woysk Cesarza Austryiackiego. Poszlin kop. 52 wzięto.

Sekretarz Dobrzański. Kazimierz Miaskowski. Tytularny Sowietnik

---

3 *Gdy dla kupienia Domu obywateli Chodasewiczow tu Wilnie za Arsenałem położonego, na zaspokojenie długow kredytorom tychże Chodasewiczow do sprzedania z publiczney licytacyi przeznaczonego, naprzeszłe termina nikt z życzących kupić ony dom niejawił się, przeto Rząd Gubernski Litewsko Wileński skutkiem rezolucyi swey naznaczywszy nowe termina mianowicie pierwszy 2, drugi 5, i trzeci ostateczny 8 dnia mca julij teraznieyszego 1818 roku, wzywa przez ninieysze ogłoszenie życzących kupić pomieniony dom, iżby ci jawili się do tegoż Rządu nawyż wyrażone termina. Marca 30 dnia 1818 roku.*

Jan Iskrzycki Assesor. Kazimierz Nowicki Sekretarz. Kancelarzysta Staszkowski.

---

3. Roku 1818 apryla 1 dnia Manifest zaniesiony w Akta Ziemskie Pttu Wileń. przezemnie niżey podpisanego, jako Plenipotenta i Opiekuna; przeciwko W. Tomaszowi Piecewskiemu Smotrytielowi Parafii Zeymeńskiey w Pttcie Kowień. w rzeczy Obligu, wydanego przez Plenipotenta JW. Hrabi Pocieja obożnego W. X. Litt. i wielu Ord. Kawalera, ś. p. Dyonizemu Stuckiemu, na czer. złłch 150. i rubli srebr. 500, a teraz należącego i służącego naybliższey Sukcessorce Stryjeczno-rodzoney siostrze nieboszczyka, W. Zofii z Stuckich Bieńkuńskiey; przeto, iżby nikt wspomnionego Obligu od W. Piecewskiego Smotrytela pod żadnym pretextem nienabywał, ninieyszym każdego przez gazetę Kuryera Litt. ostrzegam — a w razie przeciwnym, prawem dochodzić nieomieszkam — Dat w Wilnie 1818 roku Apr. 2 dnia *Mateusz Talatowicz Plenipotent.*

---

3. *Na dniu 4 apryla z Folwarku Koszeiny w Pocie Wilkomir. leżącego W. Woynickiego Komor. Xięstwa Zmudz. uciekł parobek Antoni Rulewski, wzrostu słusznego, nosa szerokiego, włosów ciemno bląd, zęba górnego na przedzie niemiał, w siermiędze białey pod spodem kożuch; ten ukradł konia kasztanowatego wartującego rubli*

sr. 60. Koń ten na lewym kłębie miał P. ruskie wypalone i małą łysinę na łbie; zabrał także kałamaszkę, siodło furmańskie i leyce plecione. Niżey podpisany uprasza jeżeliby komu zdarzyło się przypadkiem dowiedzieć się z opisania, aby raczył uwiadomić Policyą tuteyszą i zgłosić się do kamienicy W. Woynickiego za zamkową bramą pod N. 757.

M. Woynicki Kapitan.

---

3. *W handlu Józefa Kopscha znayduią się sprowadzone w jak naylepszych gatunkach angielskie Sukna, Kazimiery i Korty. Tamże można dostać, bławaty, wstążki, pończochy jedwabne i bawełniane, rękawiczki, nici, bawełnę, nankin ostyndyiski w małych i większych sztuczkach. Xiążki moralne, papier do pisania, świece woskowe, angielskie igły, nożyczki, scyzoryki, chirurgiczne instrumenta, fortepiana, smyczki do skrzypców, krzesiwa fizyczne, bursztyny, numizma, kamienie do pieczątek, saffiany, ramy wyzłacane do obrazów, drzewo mahoniowe i topolowe, orzechi kokosowe, herbata chińska, perfumy paryskie, czekolada, musztarda, wina rozmaite, w jak naylepszych gatunkach, oliwa prowanska, arak, porter, wody mineralne i inne rozmaite towary; jako też znaczny bardzo wyboz nót muzycznych naylepszych wirtuozów sprowadzony z różnych mieysc zza granicy i Petersburga. Co zaś tylko z dobrych nowych muzycznych dzieł na świecie wyydzie, ciągle tamże i na przyszłość dostać będzie można*

---

3. *Oświadczenie imieniem WJPani Giertrudy Eleonory z Sieffersow Harmsenowey w assystencyi męża W. JPana Johana Harmsena Komersenrata Libaw. czyniący w rzeczy takiey: Iż dobra Bataycie i małe Bytynie w Picie Telszewskim wespół z ruchomością WJPan Ferdynand Alexander von Bolschving Landts Marszalek Gubernii Mitawskiey, mocą dokumentu roku 1817 miesiąca septembra 13 dnia datowanego eorundem 15 w Libawie przyznanego, oświadczający się wiecznością postąpił, do jakowego majątku jeśliby kto jaką stosował pretensyą w przeciągu roku aby odezwał się, każdego komu to wiedzieć należy przez ninieysze oświadczenie zawiadamia. Które podpisał plenipotent. Dat 1818 roku miesiąca marca 27 dnia. Poszliny Ukazne kop. 52 opłacono.*

Johan Herman Harmsen.

Roku 1818 miesiąca marca 27 dnia przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI *Ziem. Pttu Telsz. stawając osobiście WJPan Johan Herman Harmsen Komersenrat Libawski takowe oświadczenie do Akt podał przyjąłem.*

Ignacy Woytkiewicz Ziem. Pttu Telsz. Regent.

---

3. *Folwark Antonów alias Zwirblany w Pocie Upit. w Parafii Rozalińskiey leżący, WWJPP. Antoni i Zofia z Mikszewiczow Dowlattowie Chor. b. w. Pollch wyprzedali na wieczność WJP. Maciejowi Sobiestyańskiemu, zostawując w ewikcyi na przypadek okazać się mogących debitów zł. 20,000, jeżeliby więc ktokolwiek miał jaką pretensyą do wspomnionych WWJPP. Dowiattow, na dniu 24 junii raczy się zgłosić do Folwarku w gurze wymienionego, w przeciwnym zdarzeniu stratę własney przypisze winie.*

Kazimierz Szymkiewicz.

---

3. *Familia nieliczna spokoyność lubiąca, życzy dla zdrowia swojego naiąć blisko Wilna kilka pokojów na wsi, kto je ma do zbycia raczy się udać do xięgarni Moritza w Klinice uniwersytetu na Zamkowey ulicy naprzeciwko pałacu JW. Paca.*

3. *Sąd Taxatorsko - Exdywizorski za remissą Sądu Głównego Litewskiego Wilęgo 2go Departamentu dnia 22 9bra zeszłego 1817 roku nastałą, taxę i Exdywizyą dóbr WJP. Janowdowa i Pużow w Powiecie Rossieńskim leżących na satysfakcyą wierzycieli Macieja Narbuta Sędz. Grani. Rosień. determinuiącą, na dniu przeznaczonym do dóbr Janowdowa zebrany, wstępne wyroki załatwił, komportacyą stronom na dzień 20 marca do kancellaryi Ziem. Rosien. nakazał, pomiar obu folwarkow zalecił, i ziazd na rozsądzenie oczywiste na dzień 15 iulii idącego roku zadeterminował, ażeby przeto wszyscy kredytorowie i pretensorowie do massy, w czasie przeznaczonym z dowodami do Exdywizyi iawili się, pod Amissyą, trzykrotnie przez awizacyą w Kuryerze Lit. umieszczaiącą się, zawiadamiaią się.*

Szymon Rymkiewicz Ziem. i Grodz pot. Upi. oraz Exdywizorski Regent.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

3 *Gdy przez ogłoszenie na dniu 9 b. m. do powszechney wiadomosci podane, loterya na majętność Jeziorko zupełnie uchyloną została, Dyrekcya poleca Kollektorom trudniącym się sprzedażą losów do rzeczoney loteryi.*

1 *Ażeby każdemu zwracającemu los, stawka w całości wydaną została, a losy wzięte z dyrekcyi, w przeciągu trzech miesięcy od daty uchylenia loteryi, zwrócone zostały. — Jeżeliby zaś do dnia 9go czerwca r. b. nie wszystkie losy wykupione były, Kollektor winien jest za brakującą ilość stawkę do dyrekcyi złożyć.*

2 *Jeżeliby kto z posiadających losy do loteryi na majętność Jeziorko, w mieyscu zwrotu stawki, życzył sobie mieć losy do loteryi na inne majętności, jako to: Wola Więcławska lub Muchlin, takowe Kollektor winien jest wydać, a w przypadku braku onych, za zgłoszeniem się Dyrekcya dostarczy żądaną ilość.*

---

3 Niżey podpisany wzywam i zawiadamiam moich wierzycieli, aby raczyli w dniu 23 apryla 1818 roku do folwarku Kulniow w Powiecie Oszm. położonego przybyć z dowodami probującemi zawinienia moje ze względu, że pomieniony folwark wyprzedałem W. Karolowi Wilbikowi Porucznikowi woysk Rossyyskich, któren w wyrażonym terminie summę, opłacać będzie. Przeto aby wierzyciele odnieśli satysfakcyą a mnie inskrypcie powrócili, niniejszą czynię awizacyą. Datt 1818 miesiąca apryla 6 dnia.

Jakób Harasimowicz Rott. Pttu Oszm.

---

3 *W domie Kupca Słuckiego za Skarbowy dług konfiskowany na Zarzeczu położenie maiący, wypuszczają się w arędę różne pokoje z wygodami do nich należnemi, a zatym życzący naymować takowe pokoie, raczą zgłosić się w nayrychleyszym czasie i przed terminem S. Jerzego, do częściowego Przystawy, zarzeczney części, czyli do Murgrabiego w tymże domie znaydującego się nazwiskiem Niemeksza, od których mogą bydź pokazane te pokoie. Lub też z wyjaśnieniem kto wiele życzy dać za te pokoie arędy udać się do Policyi lub też do Rządu Litewsko - Wileńskiego Guberńskiego.*

Darewski Sekretarz.

---

3 *W Gubernii wileńskiey, i w takimże powiecie o mil 10 od Wilna, między miastami powiatowemi Kownem, Wiłkomierzem i miasteczkiem Janowem, znayduje się scheda z wydziału Kommissyi Hrabiów Niesiołowskich nad Swiętą rzeką w naypięknieyszém położeniu, Upniki zowiąca się, z miasteczkiem tego nazwiska, i wsiami w bliskości będącemi. Należy do niey same Fundum, ze wszelkiem Folwarcznem zabudowaniem, Dom mieszkalny z Oficyną, Kuchnią, Skarbcem murowanym, Szpichlerzem, Oranżeryą na osobnym Dziedzińcu. Kościoł Parafialny, Cegielnia. Należycie Ograniczona z Mappą, obwodnicą i Inwentarzem urzędowemi; zawiera w sobie w gruntach oromych, w Lasach budowlowym i opałowym, w łąkach murożnych i błotnych, oraz wszelkiego gatunku ziemi, obszerności włok 126. morgow 23 prętów 36. Dymów 35 z gospodarzy we wszelki dobytek zamożnych, liczących w sobie dusz męskich ostatnią rewizyą zaięłych 139. Ktoby życzył takową schedę nabydź wiecznością lub przez inny układ, raczy udać się do Wilna do Klasztoru XX. Dominikanów S. Ducha, gdzie akta dawnych Litewskich Trybunałów mają lokacyą; a znaydzie w tym mieyscu o takowey schedzie w szczegółach poinformowanie.*

Wyjeżdżaią za granicę.

3 *Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego do miasta Królewca Wileński mieszczanin Eureyn Pinchus Nochimowicz Joachimow, na miesięcy dziesięć.*

3. *Odjeżdża za granicę do Galicyi do miasta Brodów atmeczny mieszkaniec Ewrei Chaim Malis.*